VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 272)**

z dnia 7 listopada 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 272)

7 listopada 2018 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druk nr 2914).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Romańczuk** sekretarz stanu Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi ze współpracownikami, **Jacek Kalbarczyk** główny specjalista kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli, **Arkadiusz Szymoniuk** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Jerzy Chróścikowski** zastępca przewodniczącej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Marcin Bustowski** przewodniczący Związku Zawodowych Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni” wraz ze współpracownikami, **Barbara Jamka** dyrektor biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Krzysztof Krasoń** i **Rafał Orłowski** dyrektorzy generalni organizacji Polska Bogata i Wolna, **Izabela Krysiuk** kierownik biura Krajowej Izby Biopaliw, **Iwona Osińska** dyrektor ds. administracyjnych i promocji Polskiej Izby Paliw Płynnych, **Małgorzata Ramatowska** z biura Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Dominik Poszywała** rolnik, **Wojciech Szczęsny** przedstawiciel Unii Warzywno-Ziemniaczanej, **Bronisław Wesołowski** prezes Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, **Wiesław Wnorowski** przewodniczący Rady Powiatowej Podlaskiej Izby Rolniczej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, bardzo proszę o ciszę.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów oraz przedstawicieli ministerstwa.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje zaopiniowanie, dla Komisji Finansów Publicznych, rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druk nr 2914). Czy są uwagi do porządku obrad?

Uwag nie słyszę, uważam porządek dzienny za przyjęty.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 23 października br. rządowy projekt ustawy, z druku 2914, do Komisji Finansów Publicznych do rozpatrzenia z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W związku z powyższym przystępujemy do dyskusji nad projektem. Proszę pana ministra o przedstawienie celu ustawy oraz jej głównych założeń.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Romańczuk:

Dzień dobry państwu.

Celem ustawy jest zwiększenie limitu zużywanego oleju napędowego z 86 do 100 litrów na 1 ha użytków rolnych, jak również wprowadzenie limitu zużycia oleju napędowego w odniesieniu do jednej dużej jednostki przeliczeniowej (DJP) bydła w przy-

padku prowadzenia przez producenta rolnego chowu i hodowli bydła, do którego przysługuje zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa zakupionego do tej produkcji w wysokości 30 litrów/DJP.

Zmienia się również termin określenia przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia stawki zwrotu podatku akcyzowego na 1 litr oleju napędowego na rok następny tj. do dnia 31 grudnia zamiast do dnia 30 listopada – ze względu na bardzo krótki okres, jaki pozostaje na prace legislacyjne. Należy zachować obowiązujące terminy poszczególnych etapów legislacyjnych, które wynikają z dnia ogłoszenia przez Komisję Europejską kursu euro niezbędnego do wyliczenia stawki zwrotu podatku akcyzowego na 1 października danego roku.

Zwiększenie pomocy finansowej dla producentów rolnych w formie zwrotu podatku uzasadnione jest potrzebą zwiększenia konkurencyjności polskich gospodarstw rolnych na rynku unijnym. Zaproponowane zmiany w ustawie przyczynią się do zmniejszenia kosztów produkcji w naszych gospodarstwach poprzez zwiększenie wsparcia finansowego wykorzystywanego w produkcji oleju napędowego.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję, kto z przybyłych gości chciałby zabrać głos?

Sekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Romańczuk:

Panie przewodniczący, dodam jeszcze, że kwota zabezpieczona w budżecie to 1 180 000 tys. zł, czyli 860 000 tys. zł plus 320 000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony” Bolesław Borysiuk:

Bolesław Borysiuk, Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”.

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie ministrze, koleżanki i koledzy, oczywiście mój związek z satysfakcją wita inicjatywę, czy też decyzję, dążącą do poprawy opłacalności produkcji poprzez zwiększenie limitu zwrotu akcyzy zawartej w oleju napędowym do produkcji rolniczej i, co bardzo ważne, po raz pierwszy objęcie tą propozycją hodowców bydła.

Jednakże zabieram głos nie tylko w związku z tą dobrą sytuacją, przede wszystkim, chcę przedstawić wątpliwości, jakie istnieją w środowisku rolniczym. Otóż, chciałbym przypomnieć, że kiedy dwanaście lat temu śp. Andrzej Lepper, minister rolnictwa w rządzie koalicyjnym Liga Polskich Rodzin-Samoobrona-Prawo i Sprawiedliwość, wprowadzał po raz pierwszy tzw. zwrot akcyzy zawartej w oleju napędowym to decyzja poprzedzona była bardzo szeroką dyskusją na temat kosztów produkcji. W dialogu tym masowo uczestniczyły środowiska rolnicze. W tym czasie stwierdzono, że olej napędowy jest jednym z najważniejszych elementów po stronie kosztów produkcji, zaraz obok środka ochrony roślin i, oczywiście, nawozów.

Dzisiaj, czytając projekt ustawy, a przede wszystkim, uzasadnienie do tego projektu, widzę, że resort pozwolił sobie na frywolne oddalenie się od uzasadnienia, z którego by wynikało, że resort dysponuje uważną, pełną analizą kosztów produkcji rolnej, czyli tych czynników, które wpływają na tak niską opłacalność produkcji rolnej. Dlatego też, z jednej strony (tak jak powiedziałem na wstępi) – cieszymy się, że jest krok w dobrym kierunku, z drugiej jednak strony – odnosimy wrażenie, że mamy do czynienia z pewnym gestem. Dobrym gestem, ale nie popartym poważną analizą (tak jak powiedziałem) kosztów produkcji rolnej, które dzisiaj, niestety, przytłaczają produkcję rolną, dominują i budują negatywną atmosferę, szczególnie wśród młodego pokolenia polskiej wsi. Stawiają oni sobie pytanie:czy my damy radę z tak niską opłacalnością w sytuacji, kiedy nie zawsze decyzje rządu i resortu rolnictwa idą w tym kierunku, na który czeka wieś?

Kończąc swoje wystąpienie mam prośbę: czy pan minister byłby uprzejmy podzielić się z nami tu, na bieżąco, swoją wiedzą o kosztach produkcji rolnej w następującym kontekście – jak się mają koszty produkcji rolnej po stronie paliwa i kosztów nawozów, jak również środków ochrony roślin do cen zbytu na podstawowe produkty rolne?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, bardzo proszę.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Krzysztof Tołwiński, Federacja Gospodarstw Rodzinnych.

Szanowni państwo, mój przedmówca wyraźnie wskazał, że dzisiaj jednym z najistotniejszych i największych narzędzi w zakresie konkurencyjności w rolnictwie, w gospodarstwie rolnym, w naszych uwarunkowaniach jest właśnie cena paliwa rolniczego.

Przypominam, że państwo europejskie można nazwać cywilizowanym wtedy, kiedy ma właściwy stosunek do rolnictwa i rolników. Niestety, my się do tych państw nie zaliczamy. Pomoc państwa w stosunku do kosztów związanych z ceną paliw jest w granicach 20-30-40%. I nie jest ważne, czy jest to jakieś czerwone, barwione paliwo, w jakiej formie zwracamy rolnikom (tu uwaga do pana ministra i strony rządowej) – nas to nie interesuje. Ważne, żebyście zapewnili nam konkurencyjność przez mniej więcej podobne warunki, jakie mają rolnicy, z którymi musimy, i powinniśmy, konkurować. Obecnie musimy to robić przy niższych jeszcze dopłatach i szeregu innych problemów a powtarzam: przy paliwie rolniczym można poprawić konkurencyjność.

Jednocześnie kłania się w tym wypadku oszustwo obecnie rządzących, bo innymi słowy nie da się tego nazwać…. Przypominam, że w programie Prawa i Sprawiedliwości deklarowane jest wyraźnie 128 l/ha (to była krytyka poprzedniego rządu PO-PSL), czy nawet 130 l/ha oraz zwrot pełnej akcyzy, szanowni państwo. Przypominam również, że akcyza była nawet 1,24 zł, 1,25 zł – mamy dzisiaj 1,17 zł. Gdyby te stawki, od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości – o co żeśmy się domagali przy kolejnych ministrach… prosiliśmy w imieniu rolników, żebyście nie oszukiwali polskiej wsi, żebyście jej nie ograbiali, to co najmniej ok. 500 mln zł przez kolejne…to są już trzy budżety, teraz wchodzimy w czwarty, czyli ok. 1,5 mld zł wydrenowaliście z rolniczych kieszeni nie dostosowując się do tego, co było zapisane w programie rolnym Prawa i Sprawiedliwości.

Oczywiście, jest to zdecydowanie za mało… jako przykład przytoczę gospodarstwo 50 ha, normalne gospodarstwo to takie, które produkuje – jak chcecie państwo to zapraszam do rolników… w normalnym gospodarstwie zużycie na hektar jest w granicach 200 litrów. To policzmy – 50 ha razy 200 l to jest 10 tys. litrów w ciągu roku. W związku z tym, 10 tys. litrów pomnożymy co najmniej przez 5 zł – 50 tys. zł, ale państwo niedługo doprowadzicie ceny paliw do 6 zł czyli będzie co najmniej 60 tys. zł.

W związku z tym, zobaczcie, jaką państwo (obecny rząd) dajecie pomoc.. a przypominam, że było to 86 zł na hektar – to było w granicach 4300 zł. Co wy obiecujecie tą ustawą? Co dajecie? 700 zł od maja w wypadku 50 ha gospodarstwa, czyli od maja przyszłego roku – 2019 r. – państwo polskie pomoże rolnikowi 14 zł/ha. Czy wy kpicie sobie z rolników?

Nie ma zgody środowisk rolniczych na przyjmowanie tego typu rozwiązań. Zresztą nawet wasze instytucje rządowe podchodzą w ten sposób…

Panie ministrze Jurgiel, proszę się nie niecierpliwić, pan ma też w tym swój udział.

Jest wyraźne wskazanie do co najmniej 150-180 zł do hektara – wtedy możemy mówić o konkurencyjności, ale w tym przypadku państwo, po prost, kpicie z rolników. A pan minister Jurgiel jest osobą, która dodatkowo jeszcze jako minister…

Panie Krzysztofie, chodzi o pana odpowiedź na interpelację z 22 marca 2018 r. Pan w odpowiedzi na tę interpelację nie widzi nawet potrzeby pomocy, bo dochodowość w rolnictwie, według ówczesnego ministra (co podtrzymuje również obecny) wzrosła o 30%.

Jeszcze raz: nieakceptowalne jest, proszę państwa – i ze strony środowisk rolniczych nie macie wsparcia do takiego projektu, szczególnie w tak trudnej sytuacji zadłużonych gospodarstw, suszy, itd. W związku z tym, powtarzam, w granicach 150-200 zł/ha jest

to coś, co w jakiś delikatny sposób mogłoby zwiększyć naszą konkurencyjność na miarę naszych możliwości budżetowych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo bym prosił… bardzo proszę.

Przedstawiciel Organizacji Polska Bogata i Wolna Rafał Orłowski:

Witam serdecznie, nazywam się Rafał Orłowski (nie mylić z Rafałem Orłowskim z afery Amber Gold), słucham z boku na temat kwestii zwrotów akcyzy.

Opowiem taką ciekawostkę. Mój dziadek był członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Nowym Stawie, gdzie chyba wiceprezesa aresztowano w sprawie mafii paliwowej. Mieszkam w Malborku, gdzie przeżywałem całą aferę (kwestię mafii paliwowej, „króla Sztumu") na własnej skórze, włącznie ze sprawą człowieka, który sprzedał MAKOP „królowi Sztumu", czyli mojego pierwszego wspólnika – Stanisława Błosińskiego.

Ale zmierzam do kwestii zwrotów akcyzy – jest to dla mnie niezrozumiałe i chore, dlaczego? Ponieważ koszty obsługi samych zwrotów przewyższają, tak naprawdę, według mnie… jakie są koszty obsługi – w sensie urzędników, kwestia papierologii, kwestia kontroli (czy prawidłowo zostało to odliczone, czy nie zostało prawidłowo odliczone) – o są wszystko koszty, które – jakby się podsumowało – to nagle by się okazało, że akcyza jest tak naprawdę zbędna, niwelując automatycznie różnicę między akcyzą na olej opałowy a olej napędowy… Moja mama pracowała w firmie…, więc wiem, jak wygląda kwestia deklaracji, pieców na opał itd. itd., jak niektórzy rolnicy mogą kombinować, aby przeżyć.

Moim zdaniem właśnie to jest dziwne, ponieważ mamy 100-lecie niepodległości, żyjemy w wolnym kraju – a każdy rolnik na starcie kombinuje, jak to zrobić, żeby przeżyć czasami na granicy prawa. Według mnie obniżenie akcyzy, o czym nie mówicie… tylko mówicie o zwrotach. Obniżenie akcyzy (wyrównanie jej do oleju opałowego) automatycznie likwiduje mafię paliwową… chyba, że mafia paliwowa jest w interesie polityków.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, kolejna osoba.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni" Marcin Bustowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni panowie ministrowie… Związek Zawodowy Rolników „Solidarni", ja w całości podtrzymuję stanowisko Krzysztofa Tołwińskiego i twierdzę, że podatek akcyzowy to jest jedno wielkie oszustwo Prawa i Sprawiedliwości. To nie jest tylko to, bo dzisiaj te pieniądze są niższe, aniżeli przy wzroście cen paliwa, które jest w tej chwili.

Proszę państwa, 14 zł to są 2 l paliwa – tyle nam pan minister łaskawca daje po tylu, tylu latach do hektara.

Ponadto, szanowny panie przewodniczący, chciałbym wnieść do Komisji o powołanie komisji sejmowej w trybie nadzwyczajnym, dotyczącej KGHM Polska Miedź. My, jako związek, przygotowujemy w tej chwili zawiadomienie do wszystkich ministrów Unii Europejskiej w kwestii otrucia arsenem. Pan minister Ardanowski, pan minister ochrony środowiska – nic w tej sprawie nie robią pomimo złożonych pism. Mamy asygnaty na złożone pisma i przygotowujemy w tej chwili związkowe pismo przetłumaczone na język angielski. Wyślemy je do wszystkich ministrów, jeżeli w terminie 10 dni pan minister nie podejmie działań.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan senator, widziałem.

Zastępca przewodniczącego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Jerzy Chróścikowski:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, wszyscy się chwalą… ja chcę tylko przypomnieć tutaj historycznie, że „Solidarność" Rolników Indywidualnych, jeszcze w pierwszej kadencji Sejmu, za ministra Gabriela Janowskiego wprowadziła dopłaty do paliwa 86 zł, trzeba o tym pamiętać.

Oczywiście, przyszli następcy i zabrali te dopłaty do paliwa… nie było, przyszedł czas, kiedy przywróciliśmy do 0,55 zł, jak dobrze pamiętam, stopniowo doszliśmy do 1 zł. Rolnicy, oczywiście, oczekują dalej maksymalnej możliwości wypłaty, ale rozumieją również, że dostają też różne inne formy i na ile możliwe – prosimy o więcej, żeby możliwy był maksymalny zwrot.

Tego chcemy, tak pisaliśmy we wnioskach i taką opinię składaliśmy, natomiast cieszymy się z tego, że decyzja jest podniesiona już do 100 zł i dla producentów bydła, na hodowlę – do 130 zł. To również jest pozytywne podejście, za które dziękujemy. Oczekiwania oczywiście są większe i jako związek RI „Solidarność" domagalibyśmy się więcej, ale rozumiemy i na dzień dzisiejszy popieramy stanowisko rządu. Uważamy, że jest to pomoc częściowa, nie do końca nas satysfakcjonująca, ale popieramy takie działania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący?

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, nie sposób nie zgodzić się z tym głosem, który przed chwilą powiedzieli rolnicy i ich organizacje, że to jest kropla w morzu potrzeb. Ja natomiast wyjątkowo będę się zgadzał z częścią uzasadnienia tego projektu.

Proszę posłuchać, z czym się zgadzam.

W uzasadnieniu do projektu jest napisane: „W ostatnich latach wzrosły koszty produkcji rolnej, w tym związane z wykorzystaniem paliwa. Wzrost kosztów produkcji przy niskich cenach produktów rolnych, jakie uzyskują producenci rolni z tych sprzedaży powoduje, że produkcja rolna staje się coraz mniej opłacalna. Z roku na rok wzrasta udział kosztów paliwa w kosztach produkcji ogólnej. Ocenia się, że ma to związek z nowymi technologiami… itd. itd."

Więc pytanie, skąd taki rozdźwięk? Ostatni, pan minister często się wypowiada na temat tego, że tak bardzo poprawiła się sytuacja w rolnictwie. GUS publikuje dane, że dochód rolniczy to już bodajże 3400 zł z 1 ha. Jako mieszkaniec wsi i rolnik, ja tego postępu nie widzę, więc ta biurokracja jest, po prostu, fałszywa. Napisaliście państwo prawdę w uzasadnieniu do tego projektu, bo sytuacja na wsi jest, po prostu, tragiczna i to nie tylko w sektorze owoców, ale w bardzo wielu innych także.

I co państwo dajecie?

Panie ministrze, trzeba wyraźnie powiedzieć, co pan daje – nie ten 1 mld z czymś (co pan powiedział) zagwarantowany w budżecie, tylko 14 zł do hektara – tak trzeba mówić, realnie, bo to są pieniądze, które dotrą do rolnika a nie te pieniądze, które są zarezerwowane w budżecie. Wzrost ceny paliwa i akcyzy w ostatnim czasie powoduje, że te 14 zł już dawno zostało przez państwo zabrane rolnikom. I to jest tak, jakbyście zabierali 30 zł, dawali 14 zł i mówicie, że jest świetnie, bo dajecie 14 zł.

Tak to się, niestety, odbywa.

To jest tylko jeden koszt energii. Rolnicy w ostatnim czasie dostali informację o stawkach energii elektrycznej, które niedługo będą obowiązywać. To nie tylko rolnicy, ale także przedsiębiorcy działający w sferze rolnej.

Dlaczego o tym nic państwo nie mówicie? Czemu nie mówicie, jaki to będzie miało katastrofalny wpływ na sytuację polskiej wsi, polskiego przetwórstwa i polskiego rolnictwa?

Mówmy realnie: to jest kropla w morzu potrzeb i to był, niestety, (znowu to trzeba ocenić) przedwyborczy chwyt, który miał kupić głosy polskiej wsi, że oto kolejny stru-

mień pieniędzy płynie do polskich rolników, tak jak słynna akcja z Eskimosem, który już zasnął snem zimowym.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan Bogucki?

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wolałbym, żeby przedstawiciele PSL-u milczeli w sprawie akcyzy…

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

A ja bym wolał, żeby pan milczał, panie ministrze.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

…to w końcu wasza partia w koalicji z SLD (tak jak mówił tu senator Chróścikowski) odbierała pierwszą formę pomocy w sprawie dopłat do paliwa rolniczego, potem przez osiem lat ani o grosz… no nie, może tam o jakiś grosz chyba podnieśliście, ale przez osiem lat nie zrobiliście nic, żeby ilość środków na ten cel się zwiększyła i, żeby te dopłaty były wyższe.

Przypomnę, że – nie chwaląc się, tylko wracając do faktologii, o której mówił pan senator – to rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2006 r. przywracał zwrot akcyzy. Wprowadzał ten obecny system. Byłem w rządzie wraz z ministrem Mojzesowiczem, kiedy z 0,55 zł podnieśliśmy tę stawkę na 0,85 zł, to były realne pieniądze. Bo trzeba pamiętać, że wtedy koszty produkcji rolnej były zdecydowanie niższe (mówimy tu o okresie sprzed kilkunastu lat), przez ten czas ciągle niestety mamy inflację.

Tak, że rząd Prawa i Sprawiedliwości i ministerstwo rolnictwa, pod kierunkiem ministra Krzysztofa Jurgiela, zwiększyło przecież ten zwrot z 0,95 zł do 1 zł – teraz jest kolejny krok.

Trzeba pamiętać, że ciągle jesteśmy krajem na dorobku, krajem, który chciałby wydawać środki budżetowe na wiele ważnych celów społecznych (także na wsparcie rolnictwa), ale ciągle musimy pamiętać o ograniczeniach związanych z dochodami budżetu państwa. Te środki rosną i wydaje się, że ta propozycja, którą omawiamy w tej chwili, jest wynikiem właśnie wzrostu dochodów, efektem uszczelnienia systemu podatkowego.

Po prostu ,wystarczyło przestać kraść, panowie z PSL-u i Platformy – i od razu środki w budżecie się pojawiły.

Ale nie jest to coś, co zadowala polską wieś. Niektórzy działacze związkowi (albo przynajmniej powołujący się na działalność związkową) sprawdzili w ostatnich wyborach, jakie mają poparcie na wsi, można zajrzeć na wyniki PKW i zobaczyć, jak to sprawdzenie wyszło. Nie widzę wśród radnych w sejmikach, czy na innych stanowiskach samorządowych tych, którzy kandydowali. To znaczy, że polska wieś bardziej niż wy rozumie sytuację budżetową. Rozumie tę chwilę, w której jesteśmy, historyczną chwilę 100-lecia niepodległości.

Ktoś się do tego odwoływał, ale odwoływał się stawiając złą tezę, bo polska wieś w tych wyborach odpowiedziała na podstawowe pytania. Kampania wyborcza się skończyła, więc dajcie sobie spokój z hasłami wyborczymi, następne dopiero za rok, więc to nie jest ten moment.

Myślę, że to pora na to, żebyście zaczęli także mówić uczciwie i szczerze o sytuacji, ciągle trudnej sytuacji polskich rolników, bo – rzeczywiście – musimy konkurować z tymi, którzy swoją pozycję budowali przez dziesiątki lat, przez wieki. Polskie rolnictwo rzeczywiste wsparcie ma tak naprawdę dopiero od trzech lat.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę żebyśmy się ograniczyli tylko do tematu Komisji, do dyskusji nad projektem ustawy.

Ad vocem pan poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Pan minister Bogucki jakoś odzyskał wigor, bo w tym czasie, kiedy pełnił funkcję wiceministra, tego wigoru nie było widać, wrócił do właściwej dla siebie retoryki, czyli atakowania a nie rzetelnej pracy.

Panie ministrze, nie wystarczy powiedzieć hasła „nie kraść", tylko trzeba powiedzieć uczciwie, kto rolnikom zabrał pieniądze – w postaci wzrostów kosztów energii, kosztów produkcji i ile, rzeczywiście, dajecie. Żadne te pana piękne hasła nie zakłamią tego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennnig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, nie będę powtarzać tych wszystkich argumentów, które tu już padły – czy to z ust przedstawicieli rolników, czy pana posła, natomiast pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedno. Mianowicie, jeżeli chodzi o cenę i koszt paliwa, który uwzględniany jest w cenach m.in. produktów rolnych, to nie możemy patrzeć na ten wzrost tylko na etapie produkcji rolnej, ale również dystrybucji tych cen, przecież – jeżeli cena dystrybucji takich towarów rośnie – to one w pewnym sensie przez docelowych odbiorców jest również przekładana na producentów rolnych. I tak naprawdę te rosnące koszty na poziomie produkcji to jest pewien drobny wycinek trudności, z którymi borykają się rolnicy. O tym, że ten rząd nakłada więcej opłat i nowych podatków, które ściąga, to ja już mówię od wielu miesięcy. I na konkretnych przykładach, za każdym razem, to udowadniam. I w tym przypadku jest tak samo.

Jeżeli spojrzymy na produkty rolne, które są ostatecznie obciążane to wystarczy spojrzeć tutaj na różne opłaty, które obciążają: ceny prądu, wody, czy gazu, nie obniżenie do poprzednich stawek VAT-u, podatek katastralny (który został przez ten rząd na takie nieruchomości nałożony) od nieruchomości komercyjnych, który przecież objął również m.in. magazyny i chłodnie, w których są produkty rolne i surowce przechowywane. Już nie wspomnę o samej opłacie paliwowej, która była tutaj wymieniana, a która również została przez ten rząd wdrożona w wysokości 0,10 zł od każdego litra paliwa.

Jeżeli naprawdę policzymy te wszystkie nowe koszty, opłaty, które zostały przez ten rząd wprowadzone i zostały nałożone również na rolników… bo przecież wszyscy w gospodarce to płacimy, płacą to zarówno producenci na wsi, jak i ci w mieście. W gruncie rzeczy, jeżeli spojrzymy na to wszystko, to opłat, które pobrał ten rząd do budżetu z kieszeni m.in. rolników, jest dużo więcej niż te 14 zł/ha, które dzisiaj proponujecie oddać rolnikom. Taka polityka mącenia wody i przekładania z jednej kieszeni rolnika do drugiej tak naprawdę nie ma sensu a nowe obciążenia, które zostały wdrożone na każdym etapie produkcji, są dużo wyższe niż to, co dzisiaj proponujecie. I naprawdę obciążają podatników…

To jest wstyd i hańba dla tego rządu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo bym prosił o ograniczanie się do tematu Komisji.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, pragnę zauważyć, że moi przedmówcy mówili dużo dłużej i pan im nie przerywał.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Po pierwsze – nie mówili dłużej, ale to sobie pani zobaczy w stenogramie i odsłucha.

A poseł Ajchler… również prosiłbym o trzymanie się czasu.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, nie chciałbym się ustosunkowywać do wypowiedzi kolegi posła Boguckiego, widocznie chciał się wprowadzić w dobry nastrój i nie wiem, czy mu się to nawet udało.

Ale proponowałbym kolegom posłom Prawa i Sprawiedliwości spojrzeć na druk 2949. W art. 4 pkt 3 – w stosunku do tego, co państwo mówicie. Mechanizm korygujący, o którym mowa w ust. 2, polega na zmniejszaniu stawki zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystanego produkcji rolnej w następnym roku. W analogii do wypowiedzi moich poprzedników rolników – treść tego artykułu mówi, że nie dość, że dano tyle, ile dano (czyli niewielka korekta)to mało tego, zapisuje się w sposób ustawowy możliwość korekty w dół. Taki zapis jest nie na miejscu, bo – oczywiście – korekty muszą być, ale równoważne a nie z góry założone, że w dół. To jest nietutejszy, nieracjonalny, nieobecny i odnoszący skutek w stosunku do tych podwyżek, które się w oleju dzieją w tej chwili na rynku oleju i energii, tak że, panie kolego pośle Bogucki, troszeczkę ostrożności w tych wypowiedziach. Szczególnie przy wyjazdach politycznych ze względu na to, że każdy czas ma swoje decyzje i swoją otoczkę rynkową, w związku z tym ,zupełnie mamy inną sytuację dzisiaj a zupełnie inna była sytuacja osiem czy dziesięć lat temu. A pytanie, kiedy będziemy wracali do tego, co się wydarzyło dwadzieścia lat temu… to jest już niepoważne. Jesteśmy w czwartym roku funkcjonowania Sejmu i wypowiedzi na temat tego, co było trzy czy pięć lat temu są bez sensu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Rolników Rzeczypospolitej „Solidarni" Lesław Kardasz:

Witam. Leszek Kardasz, gmina Złotoryja, Dolnośląska Izba Rolnicza a także rolnik na 188 ha.

Ja nie będę intelektualizował jak poseł z Nowoczesnej, ale powiem tak: jako rolnik, który w roku wegetacyjnym przejeżdża każdy swój hektar 25-krotnie, powiem tak – 86 l to można sobie do butów włożyć, będziemy więksi – natomiast nie przysporzy to ani pieniędzy, ani nie poprawi warunków ekonomicznych gospodarstw rodzinnych, które tutaj reprezentuję po raz drugi.

W związku z tym Unia, z tego co mi wiadomo (może panowie posłowie mnie poprawią), Unia Europejska pozwala na zwrot pełnej akcyzy. Pełnej. I najwyższy czas, bo my nie mamy mercedesów, my mercedesami nie orzemy – ja oram, uprawiam i zbieram. Daję państwu to, co mówiłem poprzednio – chleb i świeże bułeczki każdego dnia na stół rodzinny. Jako rolnik, który pracuje sam na tym areale oczekuję… poświęcam czas przyjeżdżając do Warszawy, żeby państwu przekazać wiedzę, której – jak widzę – nie macie. Intelektualizować problem to mogę sobie 24 godziny na dobę, natomiast nam potrzebne jest 120 l na hekter – to raz, pełna akcyza – to dwa.

W związku z tym (mimo, że przez trzy lata, miałem PiS w sercu) wyrzuciłem go w niedzielę. Naprawdę, nie mogę już dłużej czekać, bo doprowadzimy do tego, że wszyscy wyjdziemy na ulicę – jeżeli nie będzie pieniędzy dla polskiej wsi będzie rewolucja.

Przypomnę państwu z historii, bo historię również znam świetnie. Gierek scalił 3 mln ha, zabrał moim dziadkom, rodzicom – nam – i przekazał PGR-om. Oddał nam „satelity" – działki trapezy, romby, trójkąty pod lasami. Dzisiaj, te pięknie scalone grunty mają dzierżawcy, kilkuset ludzi w kraju. Jak to jest, że 90% budżetu spijają właśnie dzierżawcy, którzy… i nic nie możemy z tym zrobić. Oni kiedyś, z pomocą śp. Witka Duchiewicza, który pisał ustawy tu w Sejmie dla posłów… mają wszystko. Związek dzierżawców ma potężny kapitał, ale mały skład ludzki, to jest około 700 ludzi w kraju, mają natomiast potężne pieniądze.

Kiedy polska wieś zostanie scalona?

Dzisiaj moje 188 hektarów to 36 działek. Mój kolega, który ma o wiele mniej, bo 110 hektarów – ma 88 działek. Panowie posłowie, całe pieniądze unijne… Ja bym zrezygnował ze swojej dopłaty, bo to jest bieda zupa, to jest kuroniówka (tracę trzy złotówki a zyskuję złotówkę, czyli ja i moi koledzy netto wpłacamy do budżetu brukselskiego 2 zł). Reprezentujemy gospodarstwa między 50 a 300 ha, ja mam 188 ha, czyli 112 ha mi brakuje.

Panie przewodniczący, kiedy zmienimy wszystkie ustawy – o KOWR-ze… Aż wstyd się przyznać, że ukryliście nas w nieruchomości, żeby był to KOWR, prawda? Moi znajomi rozwijają ten skrót jako Krajowy Ośrodek Wydojenia Rolnictwa. Doicie, doicie, doicie,

a my ciągle wkładamy do tego budżetu pieniądze. Produkt krajowy brutto powstaje z mojej ciężkiej pracy, także nocnej. Czekamy na właściwe pieniądze. Susza – nie ma ani złotówki, mimo że mam protokół i że wyceniono straty na 51% – potencjalnie 330 tys. zł kredytu, tylko – skąd? Czym zabezpieczyć, jak spłacić?

Ja może sobie poradzę, ale 95% rolników, być może, nie. Ja naprawdę mam intelekt, mam ręce, potrafię zadbać o swój interes, ale jestem tutaj w interesie rolników województwa dolnośląskiego, panie przewodniczący. To są gleby pszenno-buraczane. Tak się składa, że wszyscy ministrowie do tej pory wywodzili się ze ściany wschodniej – przepraszam, ale ściana wschodnia nie zna zachodniego rolnictwa. Nasze rolnictwo na ścianie zachodniej to jest rolnictwo, którego nie powstydzi się Europa. Wyprzedzamy Francuzów i Niemców w intensywności produkcji i czekamy na właściwe pieniądze. Zwiedzamy naszymi ciągnikami 25 razy jeden hektar! Nie może być tak, że ja mam 36 działek a Niemiec, który ma działkę 500 m od mojego gospodarstwa, ma 2 tys. ha i kupuje każdy hektar za pieniądze Merkel, po 100 tys. zł/ha.

Panie przewodniczący, państwo posłowie, naprawdę warto posłuchać głosu faceta z dołu, który ma – mówię tak o sobie – największą wiedzę w temacie rolnictwa w kraju, nie wstydzę się tego mówić, bo… przyjeżdżam tutaj i będę przyjeżdżał, żeby o tym mówić – dopłaćcie nam, zwróćcie nam pełną akcyzę do paliwa, pełną akcyzę plus 120 litrów to jest minimum. Ja do swojego gospodarstwa kupuję 30 tys. litrów rocznie. Zapraszany jestem przez Urząd Skarbowy w Złotoryi, znany w całej Polsce. I dziewczyny każą mi się tłumaczyć, po co ja tyle paliwa kupuję. Odpowiadam – na pewno nie piję, na pewno nie piję, ale mój ciągnik, mój kombajn –tysiąc litrów dziennie, jeżeli są to żniwa i później siewy rzepaków, pszenic, a w tej chwili obsługa – czyli nawożenie i dyrektywa azotanowa (którą łamię ja i wszyscy rolnicy, bo wszyscy siejemy azot w tej chwili dlatego, że do końca listopada – to co mówiłem poprzednio – mamy kraj południa Europy, czyli Portugalia, Hiszpania, Włochy razem wzięte).

Naprawdę, czas się zastanowić, czy nie tracimy tutaj czasu.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, oddaję głos innym.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan Izdebski… prosiłbym, szanowni państwo, krótko.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Miałem dzisiaj głosu nie zabierać, chociażby z uwagi na fakt, że nie ma dzisiaj głównego ministra (uważam, że przy tak ważnym problemie powinien być), natomiast ta dyskusja, która się wywiązała, skłoniła mnie do tego, żeby powiedzieć przynajmniej dwa zdania. Z jednej strony pan senator twierdzi, że to Solidarność wprowadziła dopłatę do podatku akcyzowego. Pan poseł mówi, że to Prawo i Sprawiedliwość dokonało tego niebywałego wyczynu, ale skoro pan senator nawiązał… należałoby w końcu odpowiedzieć, kto to wprowadził – w moim odczuciu wynika, że Solidarność i PiS to jedno.

Natomiast, jeżeli mamy wracać do historii, to mogę tylko powiedzieć przypominając czasy historii, że wedle mojej pamięci wtedy, kiedy traktory wyjeżdżały do Warszawy, pan senator raczył przyjmować niemieckich rolników wspólnie z ministrem Sawickim a nie zajmował się pomocą rolnikom. Tak, że to nie jest tak, jak mówi pan senator o działalności rolniczej Solidarności. Nie krytykuję tej organizacji, ale nie przystaje, panie senatorze, stawać w obronie rządu w sytuacji, kiedy rolnicy cierpią. Jest pan doskonale przekonany, że dzisiaj, w sytuacji kiedy proponujecie (mówię proponujecie, bo jest pan jednym z nich) 14 nędznych złotych do jednego hektara to w tym samym czasie podnosicie ceny nawozów o 20% – i te ceny dalej rosną.

To pytam się – wy pomagacie, czy przeszkadzacie?

W związku z tym, że ta dyskusja wywiązała się tak po jednej, jak i po drugiej stronie, przypomniało mi się słynne powiedzenie śp. Andrzeja Leppera: siada złodziej naprzeciwko złodzieja i się kłócą, który więcej rolników okradł.

No, szanowni państwo – rządziliście jedni, rządziliście drudzy, macie w tym taki sam udział. Więc naprawdę sprowadźmy tę dyskusję do tego, żeby przynajmniej raz rolnicy wyszli zadowoleni z Komisji a nie, żeby dochodziło do takiej sytuacji – widzicie, że rolnicy przestają już na te komisje przyjeżdżać, bo tu nie ma po prostu, po co przyjeżdżać. To jest, po prostu, żenada.

I co jest najgorsze w tym wszystkim? Najgorsze w tym wszystkim jest to, że oszukuje się rolników, że mówi się cały czas o miliardach płynących na wieś. My się spotykamy z mieszkańcami polskich miast i odczuwamy takie klasyczne skłócenie polskiej wsi z polskim miastem, miasto już wystawiło laurkę Prawu i Sprawiedliwości…. jeśli dajecie takie miliardy rolnikom to niech rolnicy na was głosują, my przestaliśmy na was głosować, druga tura wyborów dała temu świadectwo.

Dlatego proponowałbym, szanowni państwo, że jeżeli mówicie o miliardach to od razu mówcie, że – na przykład – słynny kredyt udzielany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa to nie jest żaden kredyt, tylko jedno wielkie oszustwo. Jeżeli powiedzielibyście rolnikom, że na te kredyty są przeznaczone jedyne 10 mln zł to by rolnicy od razu wiedzieli, że dostaną ochłapy, albo nie dostaną w ogóle. Jeżeli mówimy o 500 tys. zł dla jednego rolnika to w skali całego kraju jest to 20 rolników. Ci rolnicy pójdą teraz do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i dowiedzą się, że nie dostaną nic.

Tak samo z pomocą suszową. Zaczęliście mówić o miliardach, o tysiącach a ja podam przykład swojego gospodarstwa, gdzie obliczyliśmy z synem stratę na 78 tys. zł w produkcji zboża a otrzymaliśmy (bo otrzymaliśmy) 3100 zł.

To jest pomoc polskiego rządu dla polskich rolników. Jest to udokumentowane – czekałem na to, aż przyjdzie przelew, żebyśmy mieli jasny dowód na to, jakie w rzeczywistości są odszkodowania i jaka to jest pomoc. Te pieniądze realnie nie płyną…

Dzisiaj – jak powiedziałem wcześniej – przestańcie skłócać polską wieś z polskim miastem, bo przegramy na tym wszyscy. Mówię „przegramy”, bo nie po to wjeżdżaliśmy do Warszawy traktorami. Nie pamiętam, czy akcyza wtedy była, czy jej nie było, trzeba spojrzeć w dokumenty, ale traktorami w Warszawie byliśmy, żeby dzisiaj PiS, który przejął samodzielną władzę dzięki nam (powiedzmy sobie szczerze – dzięki nam, dzięki naszemu uporowi, naszej ciężkiej pracy), żeby dzisiaj w taki sposób nam dziękować.

Jeśli już ma być taka pomoc to powiedzcie uczciwie: szanowni rolnicy, nie mamy pieniędzy, pomoc będzie na takim a takim poziomie. Żeby wszyscy byli świadomi, że dostaną dokładnie tyle… to znaczy, że nic nie dostaną. To, co powiedziałem kiedyś… rzucono się na mnie po tej słynnej świni, że rolnicy dostaną pieniądze i będą je widzieli jak świnia niebo. Mówiłem prawdę, dzisiaj mamy tego pokłosie.

Kończąc, panie przewodniczący – ma pan rację, ale jeżeli chodzi o sprowadzanie Komisji i dyskusji do polityki to ta Komisja rzeczywiście jest… jeżeli taka dyskusja wywiązuje się wśród posłów, to jest to oczywiste i proszę się nie dziwić, że my jako strona społeczna musimy się również do tego odnieść. My widzimy, co się dzieje.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, kończy nam się czas, prosiłbym o bardzo krótkie wypowiedzi. Pan chciał jeszcze raz.

Przedstawiciel PBiW Rafał Orłowski:

Chciałbym tylko jedną sprawę do pana, który tak podnosił kwestię energii elektrycznej dla rolników.

Powiem wprost: natychmiast wprowadźcie ustawę o tym, że każdy rolnik na gospodarstwie może postawić własną elektrownię na swoje potrzeby – i tyle. I temat energii już jest zamknięty.

I jeszcze tylko jedna rzecz, bo ja nie jestem rolnikiem, ale interesuję się polityką: przestańcie się kłócić między sobą, kto najwięcej nakradł, tylko zacznijmy myśleć, co trzeba zmienić.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Unii Warzywno-Ziemniaczanej Wojciech Szczęsny:

Dzień dobry, Wojciech Szczęsny, Wielkopolska Izba Rolnicza, powiat Złotowski – prowadzę gospodarstwo z ok. 175 ha.

Mogę się zgodzić z wypowiedzią Krzysztofa Tołwińskiego i kolegi po prawej stronie, że nawet 100 litrów na hektar to jest zbyt mało, bo mi nigdy nie starczyło przy intensywnej uprawie, zawsze miałem przekroczone i zawsze byłem pokrzywdzony. Najlepiej korzystają tylko ci pseudoekolodzy, co nic nie robią a tylko biorą dopłaty. Tacy rolnicy, którzy naprawdę produkują, żeby wykarmić społeczeństwo i cały świat, dostają grosze. Uważam, że powinno być te 120, nawet do 150 litrów i, tak samo – akcyza powinna być większa.

Rolnictwo w tej chwili pada. Do tej pory wielu rolników – pomimo tego, że złożyli we wrześniu wnioski te suszowe – nie dostało pieniędzy. Kredytów również nie można zaciągnąć – zgłaszałem już do pana przewodniczącego Jarosława Sachajko, że jest problem. W protokołach ciągle jest termin wystąpienia suszy jako 1 albo 11 kwietnia – chodzi tu, niestety, o ubezpieczenie. Kiedy się państwo tym zajmiecie na Komisji? Bo to jest poważny problem, bo nie będzie można wziąć kredytu na małe oprocentowanie.

Dziękuję bardzo, do widzenia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Dwa zdania, bardzo proszę.

Przewodniczący ZZRW „Solidarni" Marcin Bustowski:

Szanowny panie przewodniczący, ja bym chciał się odnieść właśnie do kwestii protokołów suszowych. My jako związek… ale tylko chciałem powiedzieć…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie, to naprawdę nie teraz, bo nie zdążymy, o protokołach…

Przewodniczący ZZRW „Solidarni" Marcin Bustowski:

Ja bym się chciał zapytać tylko pana Chróścikowskiego, czy jest przystawką do PiS-u jako kożuszek, czy reprezentuje tu interes rolników? Bo to, co uprawia „Solidarność" Rolników Indywidualnych to naprawdę już jest wstyd. Wstyd, po prostu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Ostatni głos pan przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panowie przedstawiciele rolników – to, że sytuacja na wsi jest ciężka, to wiemy wszyscy, nie ma co wiele kruszyć, bo wszyscy wiemy, że musimy zrobić wszystko, żeby tę sytuację naprawić. Przez wiele lat polskie rolnictwo było psute i było to chyba robione z premedytacją. Teraz jest naprawdę sytuacja taka, że trzeba… sytuacja jest ciężka, należy to szybko naprawić. Rolą rolników i organizacji rolniczych jest to, aby w tej kwestii pomagać, wspierać, podpowiadać a nie krytykować.

Powiem szczerze, że przede wszystkim z żenadą słuchałem ataków między organizacjami, że „Solidarność" jest lepsza, „Solidarność" – gorsza, że OPZZ jest lepsze.

Słuchajcie, jeżeli my nawet tu, na Komisji będziemy w takiej trudnej sytuacji dla rolnictwa tak robić, że nawzajem atakują się rolnicy i organizacje… ja też jestem „Solidarność" Rolników Indywidualnych i nie pozwalam, żeby pan Bustowski atakował „Solidarność", całą organizację. To jest nie w porządku, bo to, po prostu, nie służy. Musimy w tej chwili wspólnie tę sytuację na wsi naprawiać – wspólnie, czyli organizacje razem a nie działać w ten sposób, jak wy to robicie.

Dzisiaj dyskutujemy na temat paliwa akcyzowego, zwiększamy… Jest to kolejny krok, który ma pomóc polskiemu rolnictwu. I dziś powinniśmy mówić o tym, jakie będą następne kroki, w którym kierunku pójść, żeby odbudować z powrotem przetwórstwo spożywcze, które zostało sprzedane i zmarnowane. Żeby odbudować całkowicie ten byt polskiego rolnika. Przerzucanie się tutaj nawzajem – czy to Lepper wprowadził, czy

wprowadził to PSL, czy wprowadziła to Solidarność – to też nie w tym rzecz, zostało to wprowadzone w 2006 r. i dobrze, że zostało wprowadzone.

Z tego, co pamiętam, to wtedy był rząd Prawa i Sprawiedliwości i o ile mnie pamięć nie myli, to ministrem był Krzyszof Jurgiel.

To również trzeba pamiętać, panie Krzysztofie Tołwiński, bo w tej chwili pan nagle bardzo mocno atakuje Krzysztofa Jurgiela a niedawno przecież byliście kolegami…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym nie przekrzykiwać.

Poseł Robert Telus (PiS):

Minister Tołwiński też był?

A, no tego nie wiedziałem, ale to nie w tym rzecz.

I dziś powinniśmy rozmawiać o tym, że jest to kolejny krok w kierunku polskiego rolni.ka. A my się nawzajem atakujemy… to nie wróży nam wszystkim dobrze.. nie wróży dobrze polskiemu rolnictwu.

Tutaj apel do organizacji… do nas, do organizacji, żebyśmy w tej kwestii rozmawiali ze sobą w jednym kierunku. A jeżeli mamy się sprzeczać to merytorycznie a nie, na zasadzie, kto komu mocniej dołoży, bo znów idzie kampania wyborcza, to trzeba się pokazać. Takie podejście jest błędne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Ad vocem, pan Tołwiński.

Przewodniczący FGR Krzysztof Tołwiński:

Jedno zdanie, panie pośle Telus.

Po pierwsze – my się wzajemnie, jako rolnicy, nie atakujemy, ale nie pozwolimy, aby któryś związek występował dzisiaj przeciwko interesom rolniczym – niezależnie od tego, jak szczytny byłby to związek ani jaką przeszłość miał. Mnie bardzo obraża wypowiedź pana senatora Chróścikowskiego, która jest czysto papierem rządowym, podcieraniem rządowym.

A z Jurkiem, jak rozmawiam prywatnie, to rozmawiamy inaczej – Jurek się ze mną zgadza.

Natomiast, panie pośle Telus i tzw. rządowi…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę nie klaskać.

Przewodniczący FGR Krzysztof Tołwiński:

…słuchajcie – hańbą było, że paliwo rolnicze w Polsce nie funkcjonowało do 2006 r. i nie funkcjonuje teraz. Hańbą jest dzisiaj mówienie, że to ktoś z PiS-u je wprowadzał, bo to był nasz rząd (Prawa i Sprawiedliwości, Samoobrony i LPR-u), ale przypominamy sobie, że było to na wniosek śp. Andrzeja Leppera. I to wówczas… Kochani, jeżeli wprowadziliście (tamten rząd, w 2007 r.) paliwo rolnicze na poziomie 76 zł, jak sobie przypominamy, to zobaczcie – kilkanaście lat temu to była wielka rzecz, którą zrobił tamten rząd.

Pytam się: kto dzisiaj rządzi? Gdzie jest Prawo i Sprawiedliwość? Pod kogo wyście się podszyli? Kim jesteście?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Już, szanowni państwo…

Poseł Robert Telus (PiS):

No, ale panie Krzysztofie – to co, dzisiaj zabieramy, czy dodajemy ?– to jest pytanie.

Przewodniczący FGR Krzysztof Tołwiński:

Państwo słyszeliście. Dzisiaj, żeby to było równoważne z tamtym to powinno być minimum 150-200 zł na hektar.

Słuchajcie rolników i się dowiecie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chciałem tylko wyjaśnić pewną kwestię.

Pan Tołwiński mówił, że to… rzeczywiście, wtedy koalicji nie było, panie Krzysztofie, bo był rząd mniejszościowy i wtedy w sprawach rolnictwa też można było się dogadywać. Dopiero od czerwca powstał rząd koalicyjny Liga Polskich Rodzin-Samoobrona-Prawo i Sprawiedliwość. Ale załatwialiśmy wtedy, problemów nie było i przy rządzie mniejszościowym. Tak, że dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel ZZRR „Solidarni" Lesław Kardasz:

Chciałem zadać tylko jedno pytanie i poruszyć jedną kwestię odnośnie związków.

Nikt się nie kłóci, tylko, że żaden związek, poza „Solidarnymi" Marcina Bustowskiego, nie mówi o tym i nie robi protestów. „Solidarność" nie istnieje, naprawdę. Ja sam zakładałem w 1981 r. z kolegami, z pierwszym posłem Zbyszkiem Mackiewiczem z Dolnego Śląska… Gdzie są izby rolnicze? Gdzie jest dzisiaj pan Szmulewicz, który w dyrektywie azotanowej mówił, że to Bruksela ma rację, bo sztywny termin?

I jeszcze jedno pytanie… ja bym nawet zrezygnował z dopłat do paliwa rolniczego – pod jednym warunkiem, że zamienicie państwo – panie przewodniczący, panie ministrze rolnictwa i państwo posłowie – dopłatę z łąk na bezpośrednią – 2600 zł na 800 zł. Kiedy to zamienicie? 2600 zł – bierze „warszawka", Kotlina Kłodzka, Bieszczady, Podkarpacie. 2600 zł wzięła kierowniczka sekcji terenowej KOWR-u, pani Alicja Nochol. Mówiłem poprzednio, że wyprowadziła 700 ha na męża i syna (700 razy 2600 zł to jest 1820 tys. zł). Można się zwolnić po dwóch latach pracy w KOWR-ze za taką kwotę? Wtedy ja z kolegami rezygnujemy z dopłat do paliwa i bierzemy 2600 zł dopłaty do hektara – tam, gdzie produkujemy dla państwa i dla nas, dla naszych dzieci, wnuków (bo mam czworo wnucząt) chleb i świeże bułeczki. I mięso.

Dzięki kochani.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Głos z sali:

To, kto tam kradnie, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, mamy mało czasu – została wywołana „Solidarność", bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Dziękuję przejmie, Teresa Hałas.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja z pewnym zażenowaniem słucham tej dyskusji, dyskusji, którą mamy tutaj już jako dyskusję ogólną na temat sytuacji w rolnictwie. Zgadzam się tutaj również z państwem, że trzeba rozmawiać na te tematy, trzeba wprowadzać… trzeba wdrażać pewne rozwiązania, które będą rozwiązaniami jak najbardziej korzystnymi. Natomiast ta dyskusja i debata… za którą ja, osobiście, jako szefowa związku „Solidarności" się wstydzę, muszę wam panowie powiedzieć… żebyśmy publiczne dyskutowali o działalności związków na komisji rolnictwa.

Chciałabym się od pana dowiedzieć, panie Bustowski, co ta „Solidarność" takiego wyprawia, jak pan mówi, że wstyd? Co ta „Solidarność" takiego wyprawia?

Przewodniczący ZZRW „Solidarni" Marcin Bustowski:

Pani poseł…

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Chcę panu odpowiedzieć tak: według pana to „Solidarność" jest w tej chwili taka zła, bo nie organizuje protestów, bo to „Solidarność" potrafiła i to nieraz pokazywała państwu, rządzącym w jaki sposób należy i trzeba walczyć, ale „Solidarność" w tej chwili rozmawia, bo ma taką możliwość.

Jeśli „Solidarność" wypracowuje pewne projekty, również ustawowe, które składa do pana premiera i które są przedmiotem naszej dyskusji to ja, bardzo pana za to przepraszam.

Pan o tym może i nie wie, ale takie rozwiązania i takie prace są prowadzone.

Bardzo mi przykro.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Ale to nie będzie w temacie… Ale to nie chodzi o krótko, tylko nie w temacie.

Pan chciał techniczną rzecz?

Rolnik Dominik Poszywała:

Dominik Poszywała, rolnik sadownik, kwestie techniczne związane z biurokracją związaną ze zwrotami podatku akcyzowego.

Według mnie powinno być to wystandaryzowane… o kwotach już tutaj nie będę dyskutował, ale rolnik powinien dostać przedpłaconą kartę, którą będzie mógł realizować chociażby na stacji Orlen, gdzie pieniądze, jakie będą przyznane, będą – po prostu – schodziły. Unikniemy dzięki temu biurokracji, wypełniania papierów, stania w jakichś kolejkach.

To tak czysto techniczne rzeczy, które mogą wpłynąć na koszty i tak naprawdę je obniżą przy wypłacaniu tych pieniędzy. Karty na Orlenie wydają tak naprawdę w takiej wysokości, jaką pan chce, za darmo. Orlen może to naprawdę zorganizować. Pieniążki schodzą, ktoś idzie wypłaca.

Tak, że to jest takie techniczne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za tę uwagę, myślę, że jest to do rozważenia.

Panie ministrze, bardzo proszę odnieść się do wszystkich uwag.

Sekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Romańczuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja pozwolę sobie wyrazić opinię i podziękować panu senatorowi i paniom i panom posłom za te pozytywne wypowiedzi odnośnie projektowanej ustawy, którą państwo zaopiniujecie – i bardzo proszę o pozytywną opinię, panie przewodniczący i szanowni państwo.

Ale też, odnosząc się do głosów krytycznych, również chcę je docenić, ale pragnę też jasno i wyraźnie powiedzieć, że przedstawiciele wszystkich związków, stowarzyszeń, którzy dzisiaj się tutaj wypowiadali, też odnieśli się do niej w procesie legislacyjnym i poparli tę ustawę – oczywiście, sugerując możliwość zwiększenia stawki, to jest naturalne (ja też bym sobie tego życzył). Ale, na dzisiaj, możliwości budżetu są takie a nie inne. I w budżecie mamy na 2019 r., jeszcze raz przypomnę – 1180 mln zł. I do tej kwoty jest też rządowy projekt ustawy o zwrocie akcyzy.

W związku z tym bardzo proszę o pozytywne jej zaopiniowanie.

Tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo przystępujemy do wydania opinii, ponieważ tu jest tylko wydanie opinii dla komisji finansów.

Czy jest ktoś przeciwko pozytywnej opinii dla tego projektu ustawy dla komisji finansów?

Panie przewodniczący?

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, skoro było tak dużo przeciwnych głosów, ja bym przegłosował tutaj, kto jest „za" a kto „przeciw".

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów posłów jest za udzieleniem pozytywnej opinii dotyczącej druku 2914 dla Komisji Finansów Publicznych, uprzejmie proszę o podniesienie ręki? (15)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Dziękuję.

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, iż Komisja przyjęła pozytywną opinię dla projektu ustawy z druku 2914 do Komisji Finansów Publicznych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.